

OLGA URBAN

TAK ZWANA PSYCHOLOGIA PARTYCYPACJI KULTUROWEJ A BADANIA KULTUROZNAWCZE

Zasadniczym przedmiotem artykułu jest projekt tzw. psychologii partycypacji kulturowej¹, autorstwa przedstawicielki poznańskiej szkoły metodologicznej Krystyny Zamiary. Projekt ten opiera się na próbie przezwyciężenia charakterystycznej dla psychologicznych badań nad uczestnictwem jednostek w kulturze psychologizacyjnej perspektywy poznawczej z jednej strony i równocześnie antypsychologizacyjnego i antywidualistycznego ujęcia tego problemu charakteryzującego nauki o kulturze.

W rezultacie przezwyciężenia ograniczeń płynących z obu tych skrajnych ujęć możliwe miałyby się stać określenie płaszczyzny skutecznej współpracy między nimi, jeśli chodzi o badanie procesu partycypacji kulturowej.

W niniejszym artykule kulturoznawczy punkt widzenia reprezentowany będzie przez społeczno-regulacyjną teorię kultury Jerzego Kmity. W ramach tej teorii zakłada się, że kultura jest rzeczywistością myślową, złożoną z dwóch rodzajów przekonań: normatywnych i dyrektywalnych, które są powszechnie respektowane w danej społeczności². Przekonania normatywne

Dr OLGA URBAN – adiunkt Zakładu Historii i Metodologii Nauk o Kulturze w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza; adres do korespondencji: ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań; e-mail: urbano@amu.edu.pl

¹ Zob. np. K. Zamiara. *Znaczenie badań psychologicznych dla poznawania kultury*. W: *Przedmiot i funkcje teorii kultury*. Red. S. Pietraszko. „Acta Universitatis Wratislaviensis” No. 350 1982 s. 89-107; T a ż. *Czy istnieje szansa korzystania z teorii psychologicznej w badaniach nad kulturą?* W: T. Kostyrko (red). *Teoria kultury a badania nad zjawiskami artystycznymi*. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury 1983 s. 171-190; T a ż. *Epistemologiczny kontekst psychologii partycypacji kulturowej*. W: K. Zamiara, M. Gółka (red.). *Sztuka i estetyzacja. Studia teoretyczne*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora 1999 s. 137-150.

² G. Banaszak, J. Kmity. *Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Kultury 1994 s. 38.

wyznaczają wartości/cele do realizacji. Przekonania dyrektywne wskazują natomiast działania, jakie w określonych okolicznościach stanowią wystarczające lub/i niezbędne środki do urzeczywistnienia wyznaczonych celów³.

Kulturę pojmowaną jako zbiór norm i dyrektyw utożsamia się tu z zespołem form świadomości społecznej⁴. Poszczególne formy świadomości społecznej wyznaczają poszczególne dziedziny kultury, a te z kolei regulują, w trybie społeczno-subiektywnym⁵, odpowiednie typy praktyki społecznej. Kształt tego procesu regulacji jest funkcjonalnie uzależniony od zapotrzebowań obiektywnych⁶ kierowanych do każdego typu praktyki społecznej ze strony innych typów.

Zasadniczym typem praktyki społecznej jest praktyka materialna (a w jej ramach produkcja, konsumpcja, wymiana dóbr). Pozostałe praktyki (m.in. językowa, artystyczna, religijna) są mniej lub bardziej ściśle funkcjonalnie z nią powiązane.

W obrębie tak rozumianej kultury wyróżnia się dwie sfery. Pierwsza z nich to sfera techniczno-użytkowa, na którą składa się zespół przekonań normatywno-dyrektywnych, stanowiących społeczno-subiektywny regulator praktyki materialnej. Druga sfera kultury to kultura symboliczna. W jej ramach wyodrębnia się jeszcze dwa działy: kulturę wartości uchwytnej praktycznie (obejmuje ona takie dziedziny kultury jak język, obyczaj, sztuka, nauka, świadomość polityczno-prawna) oraz światopoglądową warstwę kultury (a w jej obrębie magię, religię i świecką filozofię światopoglądową).

³ Tamże s.38.

⁴ Trzeba jednak powiedzieć, że w świetle omawianej koncepcji obszar kultury nie pokrywa się z obszarem świadomości społecznej, ta druga ma szerszy zasięg. W skład kultury wchodzi wyłącznie takie przekonania normatywno-dyrektywne, które bezpośrednio regulują czynności podejmowane w ramach różnych typów praktyki społecznej. Natomiast w skład świadomości społecznej wchodzi również przekonania, które nie mają bezpośredniego charakteru regulatywnego, przykładowo takie wierzenia religijne, które nie dyktują określonych przekonań normatywnych i/lub dyrektywnych regulujących praktykę religijną. Zob. tamże s.45.

⁵ Regulacja w trybie społeczno-subiektywnym sprawia, że kształt czynności wchodzących w skład konkretnego typu praktyki społecznej jest wyznaczany przez powszechnie respektowane przekonania normatywne i dyrektywne w taki sposób, aby praktyka ta była właściwą odpowiedzią na odnośne zapotrzebowanie społeczne. Zob. tamże s.19-23.

⁶ Praktyka społeczna dziejąca się w określonych warunkach obiektywnych jest, w świetle koncepcji Kmity, pewną zhierarchizowaną całością, która w sposób ciągły reprodukuje zastane przez siebie warunki obiektywne, wytwarzając nowe warunki. W tym kontekście zapotrzebowanie obiektywne kierowane do poszczególnych typów praktyki społecznej jest funkcjonalnie podporządkowane reprodukowaniu i wytwarzaniu przez całokształt praktyki społecznej nowych warunków obiektywnych. Zob. J. K m i t a. *Szkice z teorii poznania naukowego*. Warszawa: PWN 1976 s. 23-25.

W ten sposób rozumiana kultura i regulowana przez nią praktyka społeczna ewoluują zgodnie z tzw. mechanizmem funkcjonalno-genetycznym. Gdy zmieniają się obiektywne warunki, w ramach których toczą się praktyki społeczne, wtedy określone typy praktyk lub ich całokształt tracą dotychczasową efektywność. Pojawiają się nowe zapotrzebowania funkcjonalne, adresowane bądź do określonych typów praktyki społecznej, bądź do jej całokształtu. W odpowiedzi na te nowe zapotrzebowania zmienia się dotychczasowy zespół norm i dyrektyw regulujących praktykę społeczną, w efekcie zmianie ulegają również czynności wchodzące w jej skład. Jako elementy kultury utrwalają się przy tym tylko te zmiany, które zapewniają rzeczywisty wzrost funkcjonalności konkretnego typu praktyki społecznej w stosunku do jej poprzedniej formy – jest to tzw. determinanta funkcjonalna. Każdy zmieniony typ praktyki społecznej zawsze nawiązuje ponadto do typu praktyki społecznej poprzedzającej go – jest to tzw. determinanta genetyczna.

W kontekście funkcjonalnie ujmowanych poszczególnych typów praktyki społecznej i związanych z nimi, regulujących je dziedzin kultury teoria Jerzego Kmity rozpatruje jednostkę ludzką. Zasadniczym przymiotem jednostki jest kierowanie się zasadą racjonalności, co znaczy, że po pierwsze orientuje ona swoje działania na zrealizowanie konkretnych wartości, i po drugie trafnie określa wybór procedur, za których pomocą może je zrealizować⁷. Punkt pierwszy z drugim wiąże tak zwane założenie o racjonalności, które mówi, że podmiot działający wybiera owe cele i wdraża w życie działania prowadzące do ich realizacji, zgodnie z wiedzą, którą posiada. Tę właściwość ludzkich działań opisuje też Kmita za pomocą pojęcia uwarunkowania subiektywno-racjonalnego⁸.

Istotne w tej teorii, jeśli chodzi o działanie jednostek w obrębie kultury, jest rozróżnienie na akceptowanie i respektowanie przekonań normatywno-dyrektywalnych⁹. Są to równocześnie dwa uwzględniane przez Kmitę typy uczestnictwa jednostek w kulturze. Od tego, czy jednostki akceptują czy respektują odpowiednie przekonania, uzależniona jest intensywność ich partycypowania w kulturze.

I tak akceptowanie przekonań kulturowych to świadome uznawanie przez jednostkę określonego sądu normatywnego, z którym to sądem zgodny jest cel podejmowanej przez nią czynności. Akceptowanie danego sądu nie musi się przy tym koniecznie wiązać z podejmowaniem jakiegokolwiek czynności.

⁷ B a n a s z a k, K m i t a. *Spoleczno-regulacyjna koncepcja kultury* s.23.

⁸ Tamże s.19-23.

⁹ Tamże s. 39-40.

W społeczno-regulacyjnej teorii kultury przyjmuje się, że ta forma uczestnictwa w kulturze jest pogłębiona i ma znacznie większe znaczenie dla kształtowania się oraz rozwoju symbolicznej sfery kultury. Respektowanie przekonań jest natomiast związane z czymś systematycznie powtarzającym się działaniem. Jednostka respektuje dane przekonanie, jeśli konsekwentnie podejmuje odpowiednią czynność, tak jak gdyby owo przekonanie akceptowała jako subiektywno-racjonalną przesłankę tej czynności.

Do czasu, kiedy funkcjonalność przekonań na poziomie strukturalnym utrzymuje się, zagwarantowana jest też ich efektywność indywidualna, to znaczy, że czynności podejmowane przez jednostkę respektującą/akceptującą owe przekonania prowadzą ją do realizacji celu. W momencie, kiedy funkcjonalność przekonań na poziomie strukturalnym stopniowo dezaktualizuje się, zanika również gwarancja efektywności indywidualnej odnośnych przekonań, a to z kolei oznacza, że jednostka podzielająca te przekonania przestaje osiągać zamierzone cele.

W takiej sytuacji istotną rolę odgrywają m.in. innowacje indywidualne. Polegają one na tym, że jednostki zaczynają opracowywać i stosować nowe normy lub/i dyrektywy. Aby jednak racjonalność zachowań wyznaczanych przez normy została zachowana, innowacje owe muszą spełniać warunki determinacji funkcjonalno-genetycznej. Jak już zostało powiedziane, komponent funkcjonalny tej determinacji wskazuje na fakt, że nowe przekonania muszą być bardziej efektywne/skuteczne/funkcjonalne niż wcześniejsze, natomiast jej komponent genetyczny dotyczy takiej właściwości owych przekonań, że nie są one nowe, a są jedynie odpowiednimi przekształceniami obowiązujących poprzednio.

Tak więc indywidualne innowacje zdeterminowane są funkcjonalnie przez obiektywne warunki praktyki społecznej. Są one ponadto zdeterminowane przez świadomość społeczną. Wszelkie nowe propozycje przekonań normatywnych i/lub dyrektywalnych w jakiejś dziedzinie kultury pojawiają się w kontekście zespołu przekonań dotąd społecznie akceptowanych w tej dziedzinie i muszą stanowić ich transformację.

W ujęciu społeczno-regulacyjnej teorii kultury jednostka – nawet traktowana jako innowator – wciela jedynie w życie normy i dyrektywy zawarte w odpowiednich przekonaniach kulturowych, przyczyniając się w ten sposób przede wszystkim do tego, że praktyka społeczna danego typu przebiega w sposób regulowany przez przekonania normatywno-dyrektywne przynależne odnośnej dziedzinie kultury. Indywidualna świadomość i rodzaje indywidualnie podejmowanych działań w żadnym wypadku nie są tu niezależne

od świadomości społecznej, przeciwnie – poziom indywidualnego myślenia i działania jest przez świadomość społeczną kształtowany.

Badając proces partycypacji kulturowej, społeczno-regulacyjna teoria kultury koncentruje się na przedmiotowym jego aspekcie, którego cechy determinowane są przede wszystkim przez własności poszczególnych dziedzin kultury. Krystyna Zamiara mówi tu o tzw. modelowej lub idealizacyjnej charakterystyce tego procesu, zgodnej z podstawowymi twierdzeniami omawianej teorii¹⁰. Uczestnik kultury jest w jej świetle swoistym *ucieleśnieniem* zbioru przekonań normatywno-dyrektywalnych z zakresu danej dziedziny kultury. Jest on niewątpliwie czynnikiem sprawczym, jednakże sprawczość w tym ujęciu ma niewiele wspólnego z realną innowacyjnością. W ramach tej charakterystyki nie bierze się pod uwagę możliwości posiadania przez partycypanta innych niż pochodzące z danej dziedziny kultury przekonań. Pomija się tu zatem własności realnych jednostek i ich uwarunkowania. Taki uczestnik kultury nie musi być nawet ludzką jednostką ani zespołem jednostek. Może być rodzajem jakiejś pozaosobowej instytucji społecznej.

Ujęcie takie – jak przyjmuje Zamiara – wymaga uzupełnienia o aspekt podmiotowy, którego zbadanie i scharakteryzowanie należy przede wszystkim do kompetencji psychologii. W efekcie owego uzupełnienia otrzymujemy tzw. pochodną (w odróżnieniu od modelowej) charakterystykę procesu partycypacji kulturowej¹¹.

W ramach charakterystyki pochodnej świadomość i sposób zachowania uczestnika kultury są również określane przez obiektywne warunki całości kształtu praktyki społecznej. Przyjmuje się jednak, że żywione przez niego przekonania oraz podejmowane czynności mogą być jedynie wzorowane na modelowych (pozostają z nimi w źródłowym i treściowym związku), równocześnie w różnym stopniu od nich odbiegając. Uwzględnia się tutaj, że jednostki uczące się partycypacji w kulturze i praktyce społecznej mogą osiągać różne stopnie i poziomy owej partycypacji. Charakterystyka pochodna podmiotu, przeciwnie niż modelowa, jest więc charakterystyką skonkretyzowaną. Przypisuje się tu jednostkom działającym w kulturze pewne rzeczywiste cechy, dające się ustalić empirycznie.

Zaplecze teoretyczne owej pochodnej charakterystyki podmiotu stanowić może wiedza psychologiczna dotycząca funkcjonowania jednostek i/lub grup

¹⁰ K. Zamiara. *Konstrukcja podmiotu w społeczno-regulacyjnej teorii kultury Jerzego Kmity*. W: Taż (red). *Humanistyka jako autorefleksja kultury*. Poznań: CIA BOOKS 1993/ 1995 s. 67-69.

¹¹ Tamże.

ludzkich w różnego typu warunkach kulturowych oraz sytuacjach społecznych. W efekcie uwzględnienia wiedzy psychologicznej przy analizowaniu procesu partycypacji kulturowej bierze się w rachubę nie tylko podobieństwa, ale także różnice w sposobie społeczno-kulturowego funkcjonowania jednostek ludzkich.

Przy tym, jak podkreśla Krystyna Zamiara, określenie *wiedza psychologiczna* nie oznacza tutaj elementów jakiejś ugruntowanej wiedzy z zakresu psychologii. Wskazuje ono raczej określony typ treści poznawczych niż status wyrażających je twierdzeń. Twierdzenia te, zdaniem tej autorki, mogą być równie dobrze składnikami wiedzy potocznej¹².

Można przyjąć, że swoistość omówionych powyżej dwóch sposobów rozpatrywania procesu partycypacji kulturowej (zwerbalizowanych jako charakterystyka modelowa i pochodna) oraz różnice między nimi wynikają z historycznie ugruntowanych różnic między refleksją socjologiczną i kulturoznawczą a refleksją psychologiczną. Idąc dalej, powiedzieć należy, że te dwa sposoby badania partycypowania jednostek w kulturze związane są z alternatywnymi względem siebie perspektywami poznawczymi¹³, wyróżnionymi tutaj również za Krystyną Zamiarą: perspektywą naturalistyczno-psychologistyczną i perspektywą antyindywidualistyczno-antypsychologistyczną¹⁴. Każda z tych perspektyw wyznacza odmienny obraz świata społeczno-kulturowego, proponuje inną wizję jednostki, różne właściwości ma również układ relacji między jednostką a społeczeństwem i kulturą¹⁵.

Perspektywa naturalistyczno-psychologistyczna wraz z takimi swoistymi dla niej założeniami teoriopoznawczymi, jak psychologizm metodologiczny, indywidualizm metodologiczny, naturalizm metodologiczny i naturalizm przedmiotowy, jest właściwa przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, psychologii¹⁶.

¹² Tamże s. 68

¹³ Perspektywa poznawcza jest to teoriopoznawczy kontekst danej dyscypliny, ogólny sposób widzenia przedmiotu badań oraz możliwości i sposobów jego naukowego poznawania, czyli metod badawczych (T a ż. *Dwa typy myślenia w humanistyce o układzie jednostka kultura*. W: K. Ł a s t o w s k i, P. Z e i d l e r (red.). *Filozofia wobec nauki, człowieka i społeczeństwa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2006 s. 115.)

¹⁴ Tamże s.116-126.

¹⁵ Zamiara wyróżnia także trzecią perspektywę poznawczą – indywidualistyczno-antypsychologistyczną. Fundują ją założenia teoriopoznawcze, takie jak indywidualizm metodologiczny i antypsychologizm. Koncepcje oparte na niej, mówiąc o poszczególnych jednostkach, nie uwzględniają ich właściwości psychobiologicznych, nie odwołują się do koncepcji przyrodzonej natury ludzkiej, biorą natomiast pod uwagę właściwości sytuacji zewnętrznej, najczęściej pojmowanej jako otoczenie społeczno-kulturowe (Tamże s. 126).

¹⁶ Tamże s. 118.

Psychologizm generuje tu ujęcie jednostki jako nosiciela genetycznie określonych potencjałów psychologicznych, które są pierwotne względem partycypowania jednostki w kulturze. Zarówno cechy jednostek, jak i własności instytucji społeczno-kulturowych tłumaczy się tutaj przez odwołanie się do praw psychologicznych. Naturalizm przedmiotowy sprawia, że wszelkie zjawiska społeczno-kulturowe są ujmowane jako zdeterminowane w całości lub częściowo przez prawidłowości o charakterze przyrodniczym. Kultura w tym ujęciu jest często poszerzeniem biologicznych narzędzi człowieka, służących jego adaptacji do środowiska. Inaczej mówiąc, kultura stanowi tu swoiste przedłużenie i pochodną świata natury. Za sprawą indywidualizmu metodologicznego natomiast zjawiska społeczno-kulturowe uważa się za uwarunkowane przez zjawiska jednostkowe i – co za tym idzie – wyjaśnia się je w terminach zjawisk indywidualnych. Uczestnictwo jednostki w kulturze określone jest przez prawidłowości psychologiczne, naturalne, przyrodnicze. W ramach koncepcji zbudowanych na bazie tej perspektywy szczególną uwagę zwraca nadrzędność natury względem tego, co społeczne i kulturowe. Kiedy, pozostając w ramach tej perspektywy, mówi się o partycypacji kulturowej, to jednostkę ujmuje się jako podmiot tego procesu. Na społeczeństwo patrzy się tu jak na zbiór jednostek, a rzeczywistość społeczną uznaje się za efekt działań tych jednostek. Są one w takim ujęciu aktywnymi członkami społeczno-kulturowej rzeczywistości i głównym czynnikiem zmian w niej zachodzących. Przyjmuje się tu, że kultura jest wytworem człowieka, że jest pochodną względem jego funkcjonowania.

Głównymi komponentami drugiej z omawianych perspektyw antyindywidualistyczno-antypsychologizycznej są natomiast następujące założenia teorio-poznawcze: antypsychologizm metodologiczny, antyindywidualizm metodologiczny, antynaturalizm metodologiczny¹⁷. Perspektywa ta jest właściwa przede wszystkim socjologii i naukom o kulturze. Zgodnie z antyindywidualizmem metodologicznym uznaje się, że istnieją takie struktury społeczno-kulturowe, których właściwości (wszystkich lub niektórych) nie da się sprowadzić do własności jednostek i łączących je relacji. Skutkiem przyjęcia antypsychologizmu jest natomiast przekonanie, że zjawiska społeczne stanowią rzeczywistość najbardziej pierwotną, wyznaczającą wszystkie inne, w tym także zjawiska jednostkowe. Te założenia generują koncepcje, w których mówi się przede wszystkim o właściwościach struktury społecznej i kultury, jako określających własności jednostek i sposób ich funkcjonowania. Koncepcje takie

¹⁷ Tamże s. 120.

odmawiają zwykle jednostkom autonomii i istotnego wpływu na funkcjonowanie społeczeństwa. Kiedy w ramach tej perspektywy rozważa się problem partycypacji kulturowej, to za podmiot tego procesu uznaje się właśnie kulturę. Przekazuje ona, a często narzuca jednostkom określone wymagania, dotyczące takich zachowań i działań, które odpowiadają kulturowo określonemu porządkowi i przyczyniają się do utrwalania kształtu systemu społecznego. Ignorowane jest przy tym psychobiologiczne wyposażenie jednostek. Rzeczywistość społeczno-kulturowa jest tu zawsze nadrzędna w stosunku do poszczególnych jednostek. Struktura społeczna i sposób funkcjonowania społeczeństwa wyznacza – w tym ujęciu – sposób funkcjonowania jednostek, a nie odwrotnie.

Punktem wyjścia dla skonstruowania teoretycznych podstaw psychologii partycypacji kulturowej stało się spostrzeżenie, że żadne z dwóch powyżej przedstawionych ujęć – ani indywidualistyczne, ani kolektywistyczne – nie prowadzi do trafnego rozpoznania istoty uczestnictwa kulturowego. Pierwsze – ponieważ przecenia rolę jednostki jako twórcy kultury, drugie – ponieważ rolę tę umniejsza.

Te skrajne sposoby myślenia o relacjach między jednostką a kulturą Zamiara stara się przezwyciężyć, konstruując plan teorii uwzględniającej określone założenia metateoretyczne. Pierwsze z tych założeń głosi, że społeczeństwo nie jest sumą jednostek, lecz całością, której przysługują cechy różne od własności jej członków i do tych ostatnich nie sprowadzalne. Po drugie, ta społeczna całość i zarządzające nią mechanizmy wpływają w sposób istotny, ale zróżnicowany na funkcjonowanie jednostek. Po trzecie, owe jednostki, członkowie danego społeczeństwa, mają określony wpływ na funkcjonowanie przynajmniej niektórych dziedzin życia społeczno-kulturowego. Wreszcie po czwarte, funkcjonowanie społeczne jednostek należy ujmować jako określone przez dwojakiego rodzaju czynniki: związane ściśle z systemem społecznym oraz niezależne od niego¹⁸.

Teoria powstała w efekcie przyjęcia takich założeń opierałaby się na krytycznym przezwyciężeniu ograniczeń psychologizacyjnej perspektywy poznawczej z jednej strony i skrajnie antypsychologizacyjnej i antyindywidualistycznej perspektywy z drugiej. Uwzględniałaby ona oddziaływanie otoczenia społecznego i kulturowego na jednostki, jednak wpływów tych nie ujmowałaby jako czysto mechanicznych. Jednostki mogłyby w takich warunkach przynajmniej po części kontrolować swe działania i za ich pośrednictwem powodować realne zmiany w otaczającym je świecie.

¹⁸ T a ż. *Czy opozycja: indywidualizm – kolektywizm wymaga przezwyciężenia?* „Człowiek i Społeczeństwo” 16 : 1998 s. 124.

W rezultacie przyjęcia owych założeń, możliwe stać by się miało określenie na nowo relacji między naukami o kulturze a psychologią. Te pierwsze, posiłkując się konkretną teorią kultury, zajmowałyby się przedmiotowym aspektem partycypacji kulturowej jednostek, badałyby „samą kulturę, jej ogólne formy i właściwości, mechanizmy rozwoju”¹⁹. W przypadku społeczno-regulacyjnej teorii kultury chodziłoby przede wszystkim o proces różnicowania się kultury na dziedziny, czyli np. język, sztukę, obyczaj, naukę, oraz wskazanie podstawowych determinant ustalających takie, a nie inne właściwości kultury²⁰.

Psychologia natomiast uzupełniałaby te rozważania o aspekt podmiotowy. Jej zadaniem byłoby wskazanie mechanizmów psychologicznych, które są odpowiedzialne za uczenie się przez jednostki partycypowania w kulturze, ustalenie, jak przebiega proces uczestnictwa w kulturze w rzeczywistości empirycznej, zarówno w zwykłych warunkach, jak i w pewnych okolicznościach szczególnych, i jakie są psychologiczne wyznaczniki tego uczestnictwa. Inaczej mówiąc, badałaby ona, jak proces partycypacji kulturowej realizowany jest przez jednostki ludzkie o określonych, indywidualnie zróżnicowanych właściwościach psychobiologicznych i psychospołecznych²¹, przy ważnym założeniu, że środowiskiem podstawowym, niejako naturalnym, większości, a może nawet wszystkich ludzkich działań jest przestrzeń aranżowana społecznie i kulturowo.

Doprecyzowując: psychologia, przybliżając podmiotowy aspekt procesu partycypacji kulturowej, odpowiadałaby m.in. na następujące pytania: czym jest od strony psychologicznej respektowanie, a czym świadoma akceptacja przekonań normatywnych i dyrektywalnych należących do różnorodnych dziedzin kultury, inaczej mówiąc: co – patrząc od strony jednostki – warunkuje stopień zaawansowania jej uczestniczenia w kulturze? Jakie czynniki psychologiczne implikują możliwość partycypacji kulturowej jednostek w poszczególnych dziedzinach kultury (nie każdy przecież może uczestniczyć w nauce, czy sztuce)? Od jakich czynników psychologicznych zależy tzw. partycypacja nadawcza w kulturze, od jakich natomiast tzw. partycypacja odbiorcza (inaczej mówiąc: od czego zależy np., kto jest artystą, a kto odbiorcą sztuki)? Co czyni człowieka raczej biernym aniżeli czynnym party-

¹⁹ T a ż. *Epistemologiczny kontekst psychologii partycypacji kulturowej*. W: K. Z a m i a r a, M. G o l k a (red.). *Sztuka i estetyzacja. Studia teoretyczne*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora 1999 s.146.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

cypantem w kulturze (czyli: kto podejmuje próby przetwarzania, czy też modyfikacji zastanych przekonań normatywno-dyrektywalnych przynależnych określonej dziedzinie kultury, a kto jedynie wciela je w życie w formie niezmienionej)²²?

Przy tym warunkiem odpowiedzi na te i podobnie postawione pytania oraz podstawą ukonstytuowania się rozszerzonego sposobu rozumienia procesu partycypacji kulturowej musi być, zdaniem Zamiary, rezygnacja psychologii z założeń epistemologicznych, takich jak naturalizm przedmiotowy, indywidualizm metodologiczny i psychologizm, zwłaszcza w ich wersjach uskrajnionych²³.

W swoich projektach Zamiara nie jest przy tym odosobniona. Jako podobną próbę wykorzystania ustaleń obu powyższych przeciwstawnych sobie orientacji do jak najpełniejszego opisu procesu partycypacji kulturowej jednostek, można potraktować m.in. propozycję socjologa Ireneusza Krzeмиńskiego²⁴. Ten sposób widzenia rzeczywistości społecznej lokuje autor w obrębie tzw. perspektywy pierwotnych relacji. Perspektywa ta, w jego opinii, pozwala opuścić obszar sporów przedstawicieli indywidualizmu i kolektywizmu oraz umożliwia przedstawienie koncepcji takiego działania ludzkich jednostek, które jest istotnym elementem świata społeczno-kulturowego.

W ramach myślenia zgodnego z tą perspektywą jednostka, społeczeństwo oraz kultura to równoważne elementy, między którymi dochodzi do nieustannych kontaktów. Efektem tych kontaktów są wzajemne przekształcenia. Jednostki partycypują w kulturze, dostosowując do niej swe indywidualne preferencje, ale równocześnie przyczyniają się do przeobrażeń zjawisk kultury, zgodnych z ich własnymi potrzebami. W myśl takiego rozwiązania jednostki pojawiają się na świecie niejako wraz ze społeczeństwem i kulturą, a tych ostatnich nie da się pomyśleć bez indywidualnie myślących, czujących i samodzielnie działających jednostek²⁵.

²² T a ż. *Kulturoznawcze a psychologiczne badania nad uczestnictwem w kulturze*. W: J. K m i - t a, K. Ł a s t o w s k i (red.). *Biologiczne i społeczne uwarunkowania kultury*. Warszawa-Poznań: PWN 1992 s. 49-51

²³ Tamże s.39-55

²⁴ O. U r b a n. *Podmiotowość jednostki ludzkiej jako przedmiot badań nauk humanistycznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Bogucki 2008, s. 215

²⁵ Oprócz tego Krzeмиński uwzględnia w swych rozważaniach jeszcze dwie perspektywy: perspektywę bytów kolektywnych, zgodnie z którą indywidualne cechy jednostek i rodzaj relacji między nimi są kształtowane przez społeczeństwo, oraz perspektywę naturalistycznego indywidualizmu, gdzie społeczeństwo składa się z jednostek takich, że cechy ich osobowości mają zasadnicze znaczenie dla jego kształtu i organizacji (I. K r z e m i ń s k i. *Co się dzieje między ludźmi?* Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1992 s. 10-13.).

Na koniec należy powiedzieć, że zdaniem Krystyny Zamiary, której projekt tzw. psychologii partycypacji kulturowej stał się zasadniczym przedmiotem tego artykułu, w naukach o kulturze od dłuższego już czasu formuje się wiedza oparta na takiej odmiennej perspektywie, różnej od skrajnie indywidualistycznego i skrajnie antyindywidualistycznego obrazu relacji między jednostką a jej społeczno-kulturowym otoczeniem²⁶. Można stwierdzić, że bardzo bliskie takiemu ujęciu problemu jest m.in. stanowisko brytyjskiego socjologa Anthony'ego Giddensa²⁷.

Mówiąc w ogromnym skrócie, w koncepcji Giddensa działalność jednostek ludzkich ma walor podmiotowy, przy równoczesnym spełnianiu przez nie społecznie i kulturowo wyznaczonych celów. Dylemat między tym, co jednostkowe, a tym, co społeczno-kulturowe, Giddens starał się rozwiązać za pomocą kluczowego w swej koncepcji pojęcia strukturacji. Procesy strukturacji ściśle wiążą działania jednostek ludzkich ze strukturą społeczną i kulturą, w której partycypują. Struktura przestaje być tu rozumiana jako niezmienna determinanta podejmowanych przez nie działań. W tym nowym ujęciu staje się ona podstawą ich podejmowania, dostarczając jednostkom niezbędnego surowca do realizowania zamierzonych przez nie celów²⁸.

Innymi przykładami podejść badawczych, które wpisują się w omawianą w artykule problematykę, mogą być: tzw. psychologia kulturowa, która skupia się przede wszystkim na próbach zidentyfikowania psychologicznego profilu jednostek, ukształtowanego w ramach konkretnie wyodrębnionej organizacji kulturowej, np. kultury narodowej, oraz tzw. psychologia międzykulturowa. Mówiąc ogólnie, tę drugą rozumie się jako dyscyplinę, której obiektem badań są jednostki ludzkie i ich funkcjonowanie w różnych kontekstach kulturowych. Na jej gruncie powstaje wiedza na temat psychologicznych podobieństw oraz różnic między ludźmi, w tym takich, których źródłem okazuje się być kultura. Jest to niezwykle cenne podejście, zwłaszcza w warunkach świata zglobalizowanego, w którym kontakty ludzi pochodzących z odmiennych kultur są istotnym faktem. Wyniki badań psychologów międzykulturowych są nie do przecenienia, jeśli chodzi o świadome kształtowanie różnorodnych relacji w procesach komunikowania się ludzkich jednostek – reprezentantów odmiennych kultur.

²⁶ Sama autorka w tym kontekście wskazuje m.in. badania nad komunikacją niewerbalną prowadzone przez E.T. Halla oraz tzw. psycholingwistykę zaproponowaną przez N. Chomsky'ego (Z a m i a r a. *Epistemologiczny kontekst psychologii partycypacji kulturowej* s. 140-141).

²⁷ U r b a n. *Podmiotowość jednostki ludzkiej jako przedmiot badań nauk humanistycznych* s. 217.

²⁸ A. G i d d e n s. *Nowe zasady metody socjologicznej*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2001 s. 174.

BIBLIOGRAFIA

- Banaszak G., Kmita J.: Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Kultury 1994.
- Giddens A.: Nowe zasady metody socjologicznej. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2001.
- Kmita J.: Szkice z teorii poznania naukowego. Warszawa: PWN 1976.
- Krzemiński I.: Co się dzieje między ludźmi?. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1992.
- Urban O.: Podmiotowość jednostki ludzkiej jako przedmiot badań nauk humanistycznych. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Bogucki 2008.
- Zamiara K.: Kulturoznawcze a psychologiczne badania nad uczestnictwem w kulturze. W: J. Kmita, K. Łastowski (red.). Biologiczne i społeczne uwarunkowania kultury. Warszawa-Poznań: PWN 1992 s. 39-55
- Zamiara K.: Konstrukcja podmiotu w społeczno-regulacyjnej teorii kultury Jerzego Kmita. W: Taż (red.). Humanistyka jako autorefleksja kultury. Poznań: CIA BOOKS 1993/1995 s. 63-75.
- Zamiara K.: Czy opozycja: indywidualizm – kolektywizm wymaga przezwyciężenia?. „Człowiek i społeczeństwo” 1998 t. XVI s.119-126.
- Zamiara K.: Epistemologiczny kontekst psychologii partycypacji kulturowej. W: K. Zamiara, M. Gółka. Sztuka i estetyzacja. Studia teoretyczne. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora 1999 s. 137-151
- Zamiara K.: Dwa typy myślenia w humanistyce o układzie jednostka kultura. W: K. Łastowski, P. Zeidler (red.). Filozofia wobec nauki, człowieka i społeczeństwa. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2006 s. 114-130..

THE SO-CALLED PSYCHOLOGY OF CULTURAL PARTICIPATION
AND CULTURAL STUDIES RESEARCH

Summary

The main aim of this article is a draft of so-called psychology of cultural participation by Krystyna Zamiara, which is based on a sample of overcoming a cognitive perspective typical of psychological research participation of individuals in a culture and an extremely anti-individualistic, anti-psychologist perspective typical of cultural sciences, represented in this article by social-regulational concept of culture by Jerzy Kmita. As a result of overcoming limitations deriving from the two extreme points of view, would become possible to determine an area of effective cooperation between them in the research of cultural participation.

Summarised by Olga Urban

Słowa kluczowe: psychologia, nauki o kulturze, partycypacja w kulturze, perspektywa poznawcza, społeczno-regulacyjna koncepcja kultury.

Key words: psychology, cultural sciences, participation in culture, cognitive perspective, social-regulational concept of culture.